

WSTĘP DO LOGISTYKI

Józef Okulewicz

Mimo wysiłków podejmowanych w rozmaitych ośrodkach akademickich i zawodowych, zarówno krajowych jak i zagranicznych, nie udało się dotychczas sformułować powszechnie akceptowalnej definicji logistyki. Nie miało to większego znaczenia dopóki logistyka była wykładana jako jeden z wielu przedmiotów na studiach rozmaitych kierunków (np. transport, zarządzanie). Niezależnie bowiem od tego, co było treścią takiego przedmiotu w poszczególnych uczelniach, to na pewno przedmiot taki poszerzał studentom horyzonty, nawet jeśli nie dawało to jakichś specjalnych uprawnień.

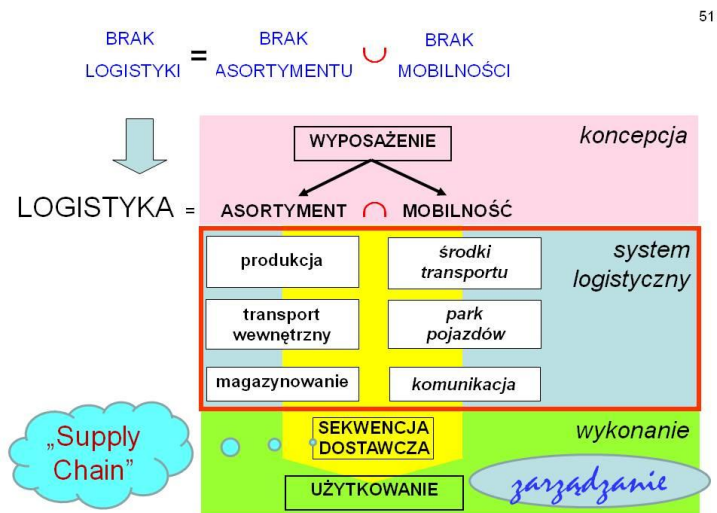
Jednak sytuacja zmieniła się w sposób istotny z chwilą powstania kierunku „logistyka”. Gdy w 2007 r. przyjmowano ten program kształcenia dla nowego kierunku studiów, to został on zdominowany przez „łańcuch dostaw”, którego logistyka miała być zaledwie częścią. Zakładano, że w trakcie jego realizacji będzie następowało precyzowanie zawartych w nim treści. Jednak zamiast tego raczej dopasowuje się materiały dydaktyczne do zatwierdzonych wcześniej treści programowych. Skutkiem tego może być nieporozumienie odnośnie tego, co można i należy oczekiwać od logistyki.

Analizy kształtowania się pojęcia logistyki zarówno w zakresie zastosowań wojskowych jak i cywilnych nie doprowadziły jak dotąd do jasnego obrazu tej dziedziny. Przykłady czy to bitwy Zulusów z Brytyjczykami 22 stycznia 1879 pod Isandhlwana czy to operacji „Pustynna Burza” w 1990 r., pokazują jedynie jak znaczący wpływ na prowadzenie bitwy mogą mieć działania podejmowane przez logistykę. Znamienna przy tym może być ewolucja poglądów amerykańskich logistyków z Council of Logistic Management przemianowanej 6 lat temu na Supply Chain Management Professionals. To, co przez 20 lat było tam uważane za logistykę nazwano w 2005 r. „zarządzaniem logistycznym”. Tym samym zanegowano wcześniejszy pogląd, że logistyka jest procesem.

Wobec niemożności pozytywnego zdefiniowania logistyki można przyjąć jako punkt wyjścia sytuację, w jakiej logistyka nie jest możliwa. Jest tak wtedy, gdy nie ma potrzebnego asortymentu lub gdy nie jest możliwe przemieszczanie się. Może to np. dotyczyć powszechnie dostępnego powietrza, czy gór niemożliwych do przemieszczenia.

Dopiero po zanegowaniu tej sytuacji może powstać dziedzina, w której musi wystąpić zarówno potrzebny komuś asortyment jak i musi istnieć możliwość przemieszczania.

Poprzez analizę asortymentu i mobilności można wyprowadzić zakres pojęciowy tej dziedziny. Jednym z obszarów tego zakresu



jest oczywiście sekwencja, w jakiej na przemian w sposób zharmonizowany występuje przechowywanie i przemieszczanie ładunków. Ze względu na tradycję może być ona nazwana „łańcuchem dostaw”, choć bardziej uzasadnioną nazwą byłaby właśnie „sekwencja dostawcza”.

Z tej analizy wynika m.in. to, że obejmuje ona nie tylko magazynowanie i transportowanie, ale także produkowanie wyrobów. Ponieważ jej szczególnym przypadkiem są oczywiście przepływy towarów i informacji, to całą tę dziedzinę można nazwać logistyką.

Jednak rozumienie tego, z czym mamy do czynienia w przypadku logistyki stanowi tylko jeden z filarów, kształtujących tożsamość logistyka. Drugim zaś filarem jest umiejętność tworzenia systemu służącego uwarunkowaniu dostarczania dóbr.

Ponieważ system jest narzędziem służącym do zrealizowania przyjętej koncepcji dostarczania dóbr, powinien on umożliwić zrealizowanie dostarczania aż do zaakceptowania dostawy przez odbiorcę. Dlatego logistyka stawia przed tworzonym na jej potrzeby systemem wymagania, które wcześniej nie były wobec niego formułowane. Dotychczasowe bowiem traktowanie systemu jako zbioru elementów i relacji, zawodziło w sytuacjach błędnego określenia czy to elementów czy relacji. Przykładem mogą być katastrofy Concorde 25 lipca 2000 r. czy kosmicznego wahadłowca Columbia 1 lutego 2003 r.

Zachowywanie zdolności do dostarczania towarów w sposób naturalny wiąże się z integralnością systemu, działającego zgodnie z celem swego powstania. Z postulatu integralności zaś wynikają trzy kryteria, jakie powinien spełniać taki system, tzn. dostępność, przejrzystość i łączność. Jest to odpowiedź na jeden z postulatów twórców pojęcia „Supply Chain Management”, aby zmienić podejście do systemów.

Zatem współczesny logistyk to ktoś, kto powinien umieć nie tylko przetransportować zamówione towary pomiędzy wieloma miejscami za pomocą dostępnych środków transportu w ramach zadanego „łańcucha dostaw”. Jego wpływ nie może ograniczać się do sposobu pakowania, przechowywania czy transportowania ale obejmować także obsługiwanie, odbiór po użytkowaniu, itd. W ogólności chodzi o warunkowanie dostarczania dóbr dla potencjalnych odbiorców istniejących jak i nowych wyrobów.

Przestawiona powyżej perspektywa zawodu może stanowić inspirację dla studentów dowolnego roku studiów na kierunku „logistyka”.

